

Rozważania: niedziela 3 tygodnia Adwentu (rok A)

Rozważanie na niedzielę 3 tygodnia Adwentu (rok A).
Proponowane tematy to: Pełna radość pochodzi od Pana Jezusa; pokora Jana Chrzciciela; drobne akty służby, aby siać pokój i radość.

- Pełna radość pochodzi od Pana Jezusa;
- Pokora Jana Chrzciciela;
- Drobne akty służby, aby siać pokój i radość.

«RADUJCIE SIĘ ZAWSZE w Panu;
jeszcze raz powtarzam: radujcie się!
Niech będzie znana wszystkim
ludziom wasza wyrozumiała
łagodność: Pan jest blisko!» (Fil
4,4-5). W liturgii Kościoła, trzecia
niedziela Adwentu jest znana jako
niedziela «*gaudete*» albo niedziela
radości, w której jesteśmy zaproszeni
do rozważania na temat przyczyny
naszej radości. Każdy z nas, w głębi
naszej duszy, głęboko pragnie być
szczęśliwym. Jednakże czasami
poszukujemy tej radości jedynie w
częstkowych aspektach naszego
życia: w posiadaniu pewnych dóbr
materialnych, w otrzymywanym
uznaniu społecznym, w osiągnięciu
pewnej cechy lub w spokojnym życiu
rodzinnym. To wszystko bez
wątpienia jest dobre, ale święty
Paweł przypomina nam, że te radości
osiągają swoją pełnię kiedy są
zakorzenione w szczęściu, które daje
nam Pan Jezus: «Radujcie się zawsze
w Panu».

Z kolei prorok Izajasz, z mocą zaprasza swój lud do życia napełnionego radością, pomimo zagrożenia ze strony nieprzyjaciół lub wielu momentów, w których oddalili się od Boga: «Niech się rozweselą pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie!» (Iz 35, 1). Także i my, nawet kiedy jesteśmy nękani pokusami albo kiedy jesteśmy zmęczeni, możemy zachować tę radość w głębi naszych serc. I tę właśnie możliwość, dzięki bliskości Chrystusa, świętujemy podczas Bożego Narodzenia.

Radość to «oddech, sposób wyrażania się chrześcijanina»^[1]. Tak jak oddychanie jest pierwszą oznaką życia, szczerą radość jest przejawem tego, że Jezus daje prawdziwą odpowiedź na głębokie pragnienia naszego serca. «Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! Powiedzcie małoduszny: „Odwagi!

Nie bójcie się!”» (Iz 35, 3-4), ciągnie prorok Izajasz w dzisiejszym pierwszym czytaniu. Bóg, w zaskakujący sposób, wyraża większą radość ze względu na Boże Narodzenie niż nasza: tak wielkie jest Jego pragnienie, aby odnaleźć przestrzeń w naszym życiu.

JAN CHRZCICIEL towarzyszy nam w dużej części Adwentu. Widzimy w nim wcieloną cnotę, która jest konieczna, aby cieszyć się trwałą radością: pokorę. Całe jego życie było skierowane na przygotowanie ludzi na przyjście Mesjasza. Dlatego, kiedy znajdował się w więzieniu i słyszał o cudach dokonywanych przez Chrystusa, «posłał swoich uczniów z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?”» (Mt 11, 2-3). Pan Jezus, po opisanu dzieł, które czynił,

wypowiedział pochwałę swojego kuzyna: «On jest tym, o którym napisano: „Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę”. Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela» (Mt 11, 10-11).

Pokora pomaga nam ukierunkować nasze życie ku wielkości Boga. Ludzie pyszni «nie uważają za możliwe, by Bóg był tak wielki, żeby mógł stać się mały, żeby mógł naprawdę zbliżyć się do nas»^[2]. Z kolei ten, kto jest pokorny, nie negując własnych talentów, ani nie tracąc motywacji, aby pracować możliwie jak najlepiej, znajduje swoją radość w pokłoneniu się Dzieciątku, jak zrobili to mędrcy ze Wschodu albo pasterze.

Cnota pokory uczy nas, że jedynie ważny osąd, to osąd Boga, który

ukazuje się nam w twarzy dziecka. Za każdym razem kiedy zbliżamy się, poprzez modlitwę, do konkretnej miłości Jezusa, uwalniamy się od sądów na nasz temat, które wiele razy nie odpowiadają prawdzie i w końcu odbierają nam pokój.

Odkrywamy, że Bóg kocha nas nie za to co robimy, albo za to, czego nie robimy, ale za to kim jesteśmy: jego dziećmi. A także pomaga nam, abyśmy nie osądzali innych ludzi. W Betlejem możemy przemienić nasze spojrzenie w spojrzenie bardziej pokorne, aby następnie być źródłem pokoju i radości dla tych, którzy nas otaczają.

.....

ŚWIĘTY JOSEMARÍA streszczał zadania apostoła do «siania pokoju i radości». Pokora związana ze świadomością tego, że jesteśmy siewcami wspaniałej nowiny, która

pochodzi od Boga, sprawi, że nie zmęczymy się przekazywaniem Ewangelii. W wielu przypadkach wystarczy nasz uśmiech wobec trudności; w innych, chęć zrozumienia, jaką okazujemy wobec problemu kogoś bliskiego... «Radość Ewangelii napęłnia serce oraz całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem. Ci, którzy pozwalają, żeby ich zbawił, zostają wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji. Z Jezusem Chrystusem rodzi się zawsze i odradza radość»^[3].

Nasze chrześcijańskie świadectwo nie kieruje się przeciw niczemu, ani przeciw nikomu, ale jest ukazaniem pokory Boga, który zechciał stać się człowiekiem, aby wszyscy mogli Go spotkać. Jako Jego pokorni uczniowie chcemy przyczynić się do rozpowszechniania tej wiadomości: każdy z naszych gestów serdeczności może być źródłem i odnowieniem

radości w środowisku, w którym się znajdujemy; Pan Jezus pragnie narodzić się w innych poprzez nasze drobne akty miłości.

Najświętsza Maryja Panna jest *causa nostrae laetitiae*, przyczyną naszej radości, zawsze przynosi nam radość. Możemy prosić ją, abyśmy, tak jak Jan Chrzciciel, potrafili prostować ścieżki Panu Jezusowi. Wraz z nią «napełniamy cały świat światłem. Służmy z radością. Wszędzie tam, gdzie znajdzie się jakieś dziecko Boże z Jego Dzieła, nie będzie brakowało owego dobrego humoru, który jest owocem pokoju wewnętrznego. Pokoju wewnętrznego i oddania. Oddanie siebie w służbie innym ma taką skuteczność, że Bóg nagradza to pokorą pełną duchowej radości»^[4].

[1] Franciszek, *Homilia w domu św. Marty*, 28 maja 2018 r.

[2] Benedykt XVI, *Homilia*, 6 stycznia 2010 r.

[3] Franciszek, *Adhortacja Evangelii Gaudium*, nr 1.

[4] Św. Josemaría, *List nr 1*, nr 22

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-niedziela-3-tygodnia-adwentu-rok-a/> (06-03-2026)